

Sygn. akt II Kp 147/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2014r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Adriana Skorupska

Protokolant: Kasjana Kaszyńska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k.

na skutek zażalenia skarżącego (...) S.A. we W.

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił :

nie uwzględnić zażalenia](...) **S.A. we W.** z dnia 27 lutego 2014r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia

17 lutego 2014r. w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej

w D. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie doprowadzenia w dniu 17 czerwca 2002r. w B. przez ustaloną osobę, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 zł, przez zawarcie umowy kredytowej o nr (...), przy jednoczesnym wprowadzeniu spółki w błąd co do zamiaru uregulowania należności z tego tytułu,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. z uwagi na brak w czynie znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła w ustawowym terminie składająca zawiadomienie (...) S.A. we W., w którym zakwestionowała zasadność wskazanego orzeczenia w całości i wniosła o uchylenie postanowienia.

Skarżąca zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść postanowienia, poprzez zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wybiórczą analizę dowodów, a tym samym zaniechanie wnikliwej swobodnej oceny dowodów. W uzasadnieniu zażalenia strona skarżąca podniosła, że analiza zachowania A. K. powinna była być prowadzona nie tylko pod kątem realizacji znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., bowiem „w grę” może wchodzić analiza pod kątem realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 300 § 1 lub § 2 k.k., czego prowadzący postępowanie przygotowawcze nie uczynił. Wskazano również, iż absolutnym minimum wydaje się być sięgnięcie do dokumentacji zgromadzonej np. w ZUS lub urzędzie skarbowym i kompleksowa ich ocena.

Prokurator Rejonowy w D. we wniosku z dnia 14 kwietnia 2014r. przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania Sądowi, wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Sąd po dokonaniu analizy akt sprawy, w szczególności w kontekście zażalenia skarżącej, uznał, iż decyzja procesowa podjęta przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Określony w powołanym wyżej przepisie występki jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest uzyskanie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć, zatem wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do realizacji tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004r., w sprawie sygn. akt IV KK 192/03). Czynność sprawcy polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Przez doprowadzenie należy rozumieć wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo. To ostatnie zachodzi tylko wtedy, kiedy sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając

w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Takie ujęcie wskazuje, że omawiany czyn można popełnić wyłącznie przez działanie. Wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Z kolei wyzyskanie błędu zachodzi wtedy, kiedy pokrzywdzony już ma błędne wyobrażenie o rzeczywistości, zaś sprawca wyobrażenie to wykorzystuje. Niezdolność, którą sprawca wyzyskuje, może mieć charakter trwały lub czasowy, przy czym nie mają znaczenia przyczyny tej niezdolności ani sposób, w jaki sprawca ją wyzyskał. Wszelkie inne sposoby wywołania skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem pozostają poza zakresem kryminalizacji z art. 286 § 1 k.k. Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem

w świadomości człowieka. Warunkiem koniecznym istnienia błędu jest konfrontacja obiektywnej rzeczywistości ze stanem świadomości człowieka. Rozbieżność między rzeczywistym stanem rzeczy a jego odzwierciedleniem w świadomości człowieka może polegać na braku uświadomienia sobie przez daną osobę pewnych elementów pozytywnych, występujących w rzeczywistości. Wówczas błąd przyjmuje postać nieświadomości. Uwzględniając obie postaci błędu, należy stwierdzić, że błąd

w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych.

W konsekwencji można wyróżnić, jako relewantne z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa, następujące odmiany błędu: błąd co do osoby, błąd co do rzeczy oraz błąd co do zjawiska i zdarzenia. Z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa określonych w art. 286 § 1 k.k. błąd może dotyczyć osoby, rzeczy lub zjawiska albo zdarzenia, mającego znaczenie dla podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania

(powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Innymi słowy,

w sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a stanem świadomości)

o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań.

Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym. Dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a skutkiem w postaci błędnego wyobrażenia rozporządzającego mieniem o rzeczywistości, w części określającej elementy istotne z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem zachodzi związek

przyczynowy oraz ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a rozporządzeniem mieniem zachodzi związek przyczynowy.

Opis znamion oszustwa nie określa sposobów, przy pomocy których można wprowadzić w błąd daną osobę. Ustawa nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń, wprowadzenie w błąd możliwe jest więc przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Brzmienie znamion oszustwa wskazuje jedynie, iż elementem, którym musi się charakteryzować każdy sposób wprowadzenia w błąd, jest to, iż ma ono wywołać u konkretnego podmiotu wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy nieodpowiadające prawdzie. Wprowadzanie w błąd to zachowanie odnoszące się do aktualnie istniejącej rzeczywistości, nie zaś do przyszłych, jedynie potencjalnych stanów rzeczy. Jego celem jest skłonienie konkretnej osoby do rozporządzenia mieniem w oparciu o uświadomiony i zarazem nieprawdziwy obraz rzeczywistości.

Oszustwo jest przestępstwem trudnym do udowodnienia, a to ze względu na konieczność wykazania **zamiaru bezpośredniego kierunkowego**, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Dlatego też, ze względu na wymagania

w zakresie strony podmiotowej oszustwa, nie wypełnia znamion tego przestępstwa sam fakt, iż np. pożyczkobiorca, pomimo upomnień ze strony pożyczkodawcy, nie zwraca pożyczki. Do przypisania oszustwa konieczne jest ustalenie, że występując

o udzielenie pożyczki, kredytu lub innego płatnego świadczenia, sprawca działał z zamiarem jego niezwrócenia lub niespłacenia. Należy dodać, że sam fakt zadłużenia nie może decydować o zamiarze wyłudzenia, a dopiero powiązanie różnych okoliczności związanych z zawieraniem umowami kredytowymi lub innymi transakcjami może pozwolić na wyprowadzenie wniosków o zamiarze oskarżonego. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową

z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania

z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. W płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa przyjmować musi postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania, chęci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę, w stosunku do której sprawca podejmuje działania wprowadzające w błąd, zaniechania poinformowania o pozostawaniu przez tę osobę w błędnym przekonaniu lub zachowania polegającego na wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz chęci osiągnięcia przy pomocy obu opisanych wyżej zachowań korzyści majątkowej.

Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy

i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej

w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko na to się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób

działania sprawcy. Aby przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., sąd winien, dokonując analizy strony podmiotowej, wykazać na podstawie dowodów, że sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, że w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie.

O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania. Ustalenie rzeczywistego zamiaru sprawcy, zwłaszcza bezpośredniego, powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się nakierowanego na określony cel i wypełniającego obiektywnie znamiona czynu zabronionego, opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełniania obietnic złożonych przez sprawcę, a więc całokształt możliwości finansowych, w tym osiągniętych realnie dochodów, skalę przyjętych,

a także zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych obciążających sprawcę, niezależnie od obciążeń, jakie bierze na siebie z tytułu zawieranej umowy, której niewypełnienie stanowiło podstawę wszczęcia postępowania karnego. Ustalenie, że przedstawione przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem okoliczności były obiektywnie nieprawdziwe, samoistnie nie wystarcza do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze oszukania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i czynił tak, aby doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) od niewywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby umowy na tych warunkach, na jakich została zawarta.

Określony w powołanym wyżej przepisie występki jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest uzyskanie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć, zatem wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do realizacji tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004r. w sprawie sygn. akt IV KK 192/03).

Przechodząc na kanwę przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia, aby A. K., czy też R. K. zawierając umowy z (...) Bankiem Spółdzielczym, wprowadzili pośrednika zawierającego z nimi umowę, czy też sam bank w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zaciąganego zobowiązania finansowego lub błąd ten wyzyskała w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., zarówno co do swojej kondycji finansowej

i możliwości zrealizowania płatności.

W toku postępowania przygotowawczego ustalono, iż A. K.

i R. K. w dniu 17 czerwca 2002r. zawarli umowę pożyczki nr (...)z (...)Bankiem Spółdzielczym z siedzibą w M., za pośrednictwem (...) Sp. z o.o.

w K., na kwotę 5.000 zł. A. K. i R. K. złożyli jednocześnie zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach. A. K. była wówczas zatrudniona w (...) Spółki z o.o. w B. od dnia 8 listopada 1991r. na stanowisku szwaczki z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 951,96 zł. Z kolei jej mąż R. K. był zatrudniony w Zakładzie (...)

w B. na czas nieokreślony na stanowisku drukarza z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 1.120 zł. W toku postępowania sprawdzającego rozpytano A. K., która oświadczyła, że w okresie kiedy podpisywała przedmiotową umowę mieli wraz z mężem R. K. problemy finansowe, które były związane z hazardem R. K.. Otrzymane pieniądze w kwocie 5.000 zł były przeznaczone na pokrycie zobowiązań męża oraz na wydatki bieżące. W momencie podpisywania umowy A. K. informowała pośrednika o swoich zobowiązaniach finansowych, ponadto rodzina nie miała wówczas jeszcze wszczętych żadnych postępowań egzekucyjnych przez komornika

i starała się o udzielenie kredytu konsolidacyjnego, który jednak ostatecznie nie został im przydzielony. A. K. miała zamiar spłacać zaciągnięty kredyt, bo ona, jak i jej mąż pracowali. W roku 2003 A. K., z uwagi na hazard męża wyprowadziła się do konkubenta, z którym żyje do tej pory. R. K. po pewnym czasie wyprowadził się do swojej rodziny, a ich mieszkanie własnościowe zostało „przekazane” komornikowi, pieniądze z jego sprzedaży miały być przeznaczone na pokrycie zadłużenia. Po uzyskaniu zatrudnienia z wynagrodzenia zarówno A. K., jak i R. K. były dokonywane potrącenia komornicze. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w D.W. S. w dniu 5 lutego 2014r. poinformował, iż na przestrzeni lat 2002 -2014 były realizowane wpłaty na rzecz wierzycieli, A. K. realizowała je poprzez zajęcie wynagrodzenia w kwotach 75-150 zł, a R. K. realizował je poprzez zajęcie wynagrodzenia w wysokościach 300-520 zł, ponadto w celu zaspokojenia należności wierzycieli dokonano sprzedaży licytacyjnej nieruchomości (lokalu mieszkalnego) przedmiotowych dłużników, ale i te działania nie zaspokoily całości należności.

Odnosząc się do zażalenia złożonego przez (...) S.A. we W., wskazać należy przede wszystkim, iż skarżąca nie formułuje w nim konkretnych zarzutów odnośnie przeprowadzonego postępowania sprawdzającego, a jedynie podejmuje się polemiki z decyzją Prokuratora. Złożony jak się wydaje wniosek dowodowy w postaci dokumentacji pochodzącej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czy też z Urzędu Skarbowego w ocenie Sądu jest bezcelowy. W niniejszej sprawie bowiem ponad wszelką wątpliwość wykazano, iż złożone przez A. K. oraz R. K. zaświadczenie o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach było prawdziwe. Nie sposób zgodzić się również ze skarżącą, iż brak uregulowania zadłużenia z tytułu zaciągniętej umowy kredytowej przez A. K. i R. K. mogło wyczerpywać znamiona czynów zabronionych z art. 300 § 1 lub 2 k.k.

Przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. popełnia ten, kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża lub uszkadza składniki swojego majątku.

Czynność sprawcza czynu zabronionego w § 2 art. 300 k.k. z kolei polega na udaremnieniu wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego skutkującego egzekucją z majątku dłużnika. Przepis ten chroni dwa różne dobra prawne: prawidłowość (pewność) obrotu gospodarczego oraz powagę orzeczeń organów państwowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003r.

w sprawie sygn. akt I KZP 32/03). Chroni on zasady uczciwego obrotu tak w aspekcie indywidualnych interesów majątkowych poszczególnych uczestników obrotu gospodarczego, jak i w aspekcie ponadindywidualnych interesów gospodarczych całego społeczeństwa. Termin zbycie, w znaczeniu, w jakim przyjęło się go brać

w cywilistyce, obejmuje wszelkie czynności rozporządzające (tj. czynności, przez które określony podmiot traci przysługujące mu prawo majątkowe) zarówno działanie odpłatnie, jak i nieodpłatnie. Kontekst, w jakim terminu tego użyto w przepisie 300 § 2 k.k. – obok czasownika „darowuje” – nakazuje przyjęcie, innej węższej jego interpretacji. „Zbycie składnika majątku” to w rozumieniu art. 300 § 2 k.k. każda zdziałana odpłatnie czynność rozporządzająca dłużnika.

Jednocześnie podkreślić należy, iż omawiany występki ma charakter skutkowy. Skutkiem jest tu udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia roszczeń wierzycieli, przy czym nie każda z czynności wskazanych w art. 300 § 2 k.k. doprowadzić musi do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia roszczenia pieniężnego wierzyciela. Jest to, bowiem wręcz niemożliwe (jak podkreśla się w orzecznictwie) w tych wypadkach, gdy przedmiotem oddziaływania dłużnika są składniki jego majątku, które nie podlegają egzekucji. Warunkiem sine qua non odpowiedzialności karnej na podstawie art. 300 § 1 lub 2 k.k., jest bowiem ustalenie szczególnej więzi między zachowaniem się dłużnika a udaremnieniem lub uszczupleniem zaspokojenia jego wierzyciela, pozwalającej na obiektywne przypisanie dłużnikowi tego skutku.

Ponadto zwrócić należy uwagę, iż interesy wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika chronią przede wszystkim przepisy k.c.- tu w szczególności art. 527 k.c. i nast. na podstawie, których pokrzywdzony może dochodzić w postępowaniu cywilnym uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli zostały w istocie spełnione przesłanki określone tymi przepisami. Prawo karne ma natomiast charakter subsydiarny w tym zakresie i chroni obrót gospodarczy tylko w drodze wyjątku, gdy niewątpliwym jest, iż działanie dłużnika wyczerpało znamiona czynu zabronionego.

Z powyższych względów, mając na uwadze wyczerpujący i jednocześnie wyłącznie możliwy do pozyskania materiał dowodowy, zgromadzony w toku postępowania sprawdzającego, przeprowadzonego przy tym prawidłowo i wszechstronnie, decyzję Prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia Sąd uznał, z przyczyn wskazanych jak wyżej, za w pełni uzasadnioną i orzekł jak w sentencji.

(...)

(...)